

Protokół z II Posiedzenia Komitetu Rewitalizacji Miasta Kalisza (KRMK),  
które odbyło się 23 marca 2017 r.

W spotkaniu uczestniczyło siedemnaścioro członków Komitetu (na spotkanie nie przyszedli: Sylwia Antoszczyk, Katarzyna Fluder, Dariusz Grodziński).

Ponadto w II posiedzeniu KRMK uczestniczyli również: **Karolina Pawliczak** Wiceprezydent Miasta Kalisza, **Marzena Wojterska** Dyrektor Miejskiego Zarządu Budownictwa Mieszkalnego, **Agnieszka Jeziorska** p.o. Zastępcy Naczelnika Wydziału Gospodarowania Mieniem, Kierownik referatu ds. Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa, **Tomasz Tomaszewski** z Fundacji Sprawniejsi Razem, **Katarzyna Ignasiak** z Biura Rewitalizacji Wydziału Strategii i Rozwoju UM w Kaliszu

Na początku przewodniczący Maciej Błachowicz poruszył kwestię harmonogramu posiedzeń. Zaproponował, aby odbywały się one raz w miesiącu, uzasadniając że jest to optymalny okres. Podkreślił jednocześnie, że odstępstwem od tej prawidłowości będzie konieczność wcześniejszego spotkania, kiedy będzie gotowy projekt Gminnego Programu Rewitalizacji (GPR).

Pani Iwona Cieślak zaproponowała, aby obowiązkowe posiedzenia odbywały się, co kwartał, a gdy sytuacja będzie tego wymagała, członkowie spotkają się częściej. Pani Cieślak podkreśliła, że członkostwo w Komitecie jest absorbujące, zwróciła uwagę na fakt, że zgodnie z Regulaminem trzy nieobecności z rzędu wykluczają z członkostwa w Komitecie. Więc zasugerowała takie właśnie rozwiązanie. Zgodził się z nim pan Krzysztof Pietrzak, który zasugerował, że kolejne posiedzenia powinny się odbyć w czerwcu, wrześniu i grudniu. Pani Izabela Rącka również zaproponowała, aby z góry ustalić 3 terminy główne (do końca roku), natomiast dodatkowe spotkania, zaproponowała, by zwoływać, gdy zaistnieje taka potrzeba. Odniesiono się do terminów zaproponowanych przez Krzysztofa Pietrzaka. Pan Krzysztof podkreślił, że zaproponował jedynie ramy czasowe od 1 do 10 dnia poszczególnych miesięcy. W tym czasie Iwona Cieślak zasugerowała, żeby trzymać się spotkań czwartkowych pod koniec miesiąca, zgodziła się z tą sugestią Izabela Rącka. Reasumując, przewodniczący oznajmił, że wobec tego Komitet ustala, że są w roku cztery sztywne spotkania, a reszta posiedzeń będzie zwoływana w razie potrzeby. Przewodniczący podał daty sztywnych spotkań: 22 czerwca, 28 września i 7 grudnia. Pan Pietrzak zapytał, czy nie lepiej byłoby podać po dwa alternatywne terminy spotkań na każdy miesiąc – reszta z wyżej wymienionych członków Komitetu stanowczo oponowała. Ponadto Krzysztof Pietrzak zasugerował że 22 czerwca jest datą niefortunną, z uwagi na sesję Rady Miejskiej Kalisza, która przypadnie w ten dzień. Natomiast Iwona Cieślak odparła na to, że lepiej spotkać się przed wakacjami niż w trakcie. Zastrzeżenie co do daty 22 czerwca zgłosiła również pani Izabela Grześkiewicz, która podkreśliła, że sesja RMK może się przedłużyć, w związku z czym może być problem z dostępnością sali. Przewodniczący wobec tego zaproponował, że jeśli nastąpi taka sytuacja, to wówczas posiedzenie Komitetu zostanie przesunięte.

Zatem ustalone daty trzech spotkań w 2017 roku to: 22 czerwca, 28 września i 7 grudnia

Następnie przewodniczący Komitetu zainicjował dyskusje poprzedzające podjęcie decyzji przez członków Komitetu w sprawie zatwierdzenia stanowisk Komitetu Rewitalizacji Miasta Kalisza. Projekty stanowisk w sprawach, które zostały poruszone podczas tego posiedzenia stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

### **Komitet Rewitalizacji Miasta Kalisza przyjął trzy następujące stanowiska.**

#### **Stanowisko 1.**

Stanowisko rekomendujące, w celu projektowania i kreacji przestrzeni publicznej dla obszaru rewitalizacji, przeprowadzanie postępowań:

- konkursowych tj. organizacji prestiżowych ogólnopolskich konkursów
- lub przetargowych, gdzie poza kryterium cenowym stosowane jest kryterium jakościowe pozwalające wytypować do realizacji zamówień projektowych najlepszych architektów.

Komitet zaznacza, że rezygnując z ceny jako głównego kryterium należy stworzyć warunki dla najlepszej organizacji konkursów i przetargów.

Za przyjęciem tego stanowiska głosowało 11 członków; przeciw 4 członków, natomiast 2 osoby wstrzymały się od głosu.

### **Stanowisko 2.**

W związku z powyższą informacją o odstąpieniu od negocjacji zwycięzcy Konkursu Urbanistyczno-Architektonicznego na opracowanie Koncepcji Rewaloryzacji Parku Miejskiego w Kaliszu oraz o przedsięwziętych przez Urząd Miejski działaniach zmierzających do wydania przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych opinii, dla celu zapobieżenia w przyszłości podobnym trudnościom, rekomenduje:

dostosowanie formy i regulaminów konkursów organizowanych w trybie art. 110 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. nr 19, poz. 177 z późn. zm.) do możliwości zastrzeżenia prawa zamawiającego – w przypadku niepowodzenia negocjacji ze zwycięzcą – do podjęcia negocjacji z innym uczestnikiem konkursu;

precyzyjne określenie w regulaminach konkursów organizowanych w trybie art. 110 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. nr 19, poz. 177 z późn. zm.) kwestii związanych z autorskimi prawami majątkowymi oraz wykonywaniem prawa zależnego.  
(projekt autorstwa Adama Plichy)

Za przyjęciem tego stanowiska głosowało 16 członków; natomiast 1 wstrzymał się od głosu.

Pan Krzysztof Pietrzak zwrócił uwagę na kwestię redakcyjną tego stanowiska – poprosił, aby w ostatnim zdaniu słowo „Komitet” zastąpić słowami albo „Urząd Miejski”, albo „Prezydent”

Pan Krzysztof Pietrzak zaproponował, aby Komitet zaangażował pana Adama Plichę w ewentualne późniejsze rozmowy Komitetu z Miastem Kalisz w tym temacie.

### **Stanowisko 3.**

Stanowisko rekomendujące wprowadzenie do zakresu zadań Wydziału Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej działań mających na celu poprawę jakości powietrza w Kaliszu, tj.

- wprowadzenie do regulaminu konkursu „Zielony Kalisz” kryterium wykorzystania w kompozycji roślinnej roślin wpływających na poprawę jakości powietrza (w tym smogobójczych)
- uwzględnienie roślin niwelujących smog – zwłaszcza zimozielonych w nasadzeniach zlecanych przez Miasto np. w parkach, na Plantach, skwerach, donicach z zielenią ustawianych w Śródmieściu
- tworzenie nowych niskich żywopłotów, pasów zieleni przy najbardziej ruchliwych trasach przechodzących także przez obszar rewitalizowany, jak np. al. Wojska Polskiego
- tworzenie zielonych parkanów i tzw. ekranów z bluszczu i innych pnączy obok lub zamiast siatki drucianej, przy szkołach placach zabaw i innych obiektach,
- przeprowadzenie akcji informacyjno-edukacyjnej wśród mieszkańców, ulotki, targi roślin, warsztaty ogrodnicze, wspólne tworzenie kompozycji z roślin antysmogowych itp.

(projekt autorstwa Iwony Cieślak)

Powyższe stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie przez wszystkich członków Komitetu.

Podczas rozmów na temat projektu tego stanowiska Katarzyna Górczewicz zaproponowała zorganizowanie akcji „Kwiatek za pomysł”, która byłaby formą konsultacji społecznej Gminnego Programu Rewitalizacji i która mogłaby znakomicie promować rewitalizację, ekologię oraz sam Komitet rewitalizacji Miasta Kalisza.

Pani Katarzyna wyjaśniła, że polegałoby to na tym, że chętni członkowie KRMK w okolicach ratusza przez cały weekend zbieraliby os mieszkańców opinie na temat GPR w zamian za doniczkowego kwiatka. Pani Górczewicz wyraziła nadzieje, że przedsięwzięcie to mogłoby się stać medialną akcją. Członkini w późniejszej rozmowie zaapelowała do wszystkich zebranych, o pomoc w znalezieniu firmy (np. ogrodniczej), która zechciałaby ufundować kwiaty na ten cel.

Obecna na sali wiceprezydent Karolina Pawliczak wyraziła aprobatę dla pomysłu Katarzyny Górczewicz. Ponadto poinformowała wszystkich zebranych, że Miasto rozpoczyna projekt pod hasłem "Zielony Kalisz", w który miałyby zostać zaangażowane różne podmioty. Zamiarem pani wiceprezydent jest włączenie w to przedsięwzięcie rad osiedlowych, szkół, przedszkoli, żłobków, wszelkiego rodzaju ciał społecznych w tym organizacji pozarządowych po to, by właśnie wspólnie móc stworzyć zielone miasto. Wyraziła ogromną radość z tego, że wśród członków komitetu są osoby zainteresowane tym tematem. Zaproponowała odrębne spotkanie z Katarzyną Górczewicz i Iwoną Cieślak, po to, by wspólnie wymyślić sposób rozdawania kwiatów za pomysł. Zasugerowała, że akcja ta mogłaby być rozpoczęciem projektu "Zielony Kalisz".

Pan Krzysztof Pietrzak zwrócił się z prośbą, aby w uzasadnieniu do tego stanowiska w miejscu, gdzie jest napisane, że „wpłynie pozytywnie na (...) stan zdrowia mieszkańców” dodać „szczególnie na obszarze rewitalizowanym”.

#### **Stanowisko 4. - nieprzyjęte.**

Jedna propozycja stanowiska została odrzucona przez Komitet, a było to stanowisko rekomendujące stworzenie strategii wykonywania prawa pierwokupu, według racjonalnych, ekonomicznie i społecznie uzasadnionych kryteriów, a także opracowanie modelu postępowania po otrzymaniu zawiadomienia o zawarciu warunkowej umowy sprzedaży – w celu jego wszechstronnej optymalizacji.

(projekt autorstwa Adama Plichty)

Przeciwko przyjęciu tego stanowiska głosowało 4 członków, za jego przyjęciem były 3 osoby, natomiast 8 członków wstrzymało się od głosu w tej sprawie.

Następnie Przewodniczący Komitetu udzielił głosu panu Krzysztofowi Pietrzakowi, który chciał zreferować odpowiedź prezydenta miasta, jaką otrzymał w odpowiedzi na złożone przez siebie pismo, w sprawie ogłoszenia konkursu architektonicznego na Główny Rynek.

Pan Krzysztof wyjaśnił najpierw zebrany, że kwestia, którą właśnie poruszy miała pierwotnie zostać omówiona na posiedzeniu Komitetu i zredagowana w formie stanowiska. Ale ponieważ, jak podkreślił pan Pietrzak, sprawa nie cierpiała zwłoki, pozwolił sobie w imieniu Komitetu, jako osoba fizyczna złożyć w sekretariacie prezydenta stosowne pismo.

Pan Pietrzak streszczając problem, powiedział, że w związku z pracami podjętymi przez biuro pana Żubryckiego, zasugerował prezydentowi miasta odstąpienie od realizacji tego projektu i skoncentrowanie się na konkursie. Pan Krzysztof w swoim piśmie podniósł również kwestię pieniędzy, ponieważ Miasto, jak podkreślił, dysponuje w tej chwili kwotą 2.000.000 zł, za którą to kwotę, jak stwierdził, nie zrobi się nic. Referując dalej treść swojego pisma, pan Pietrzak

powiedział, że zwrócił uwagę na fakt, że jeżeli projektuje się Rynek, to warto byłoby się zastanowić nad koncepcją całego obszaru, czyli płyty i również ulic dochodzących. Odpowiedź pani wiceprezydent, którą przytoczył pan Pietrzak stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Pan Pietrzak podkreślił, że w odpowiedzi na jego pismo władze miasta nie odniosły się do kwestii konkursu. Pan Pietrzak też przypomniał słowa prezydenta Grzegorza Sapińskiego, który w czasie kampanii wyborczej zapewniał, że najlepsi architekci w Polsce zrobią ten plac.

Maciej Błachowicz podzielił się również swoją wiedzą w tej sprawie. Powołał się na rozmowę z panią konserwator, która powiedziała, że w związku z tym, że nie ma konkursu, to jest ona zwolenniczką nawiązania do tego, co było w przeszłości, więc koncepcja pana architekta będzie nawiązywała do stanu sprzed roku 1939, ale z dostosowaniem do współczesnego miasta. Pan przewodniczący wspomniał, że ma wiedzę, że Miasto dysponuje już jakąś koncepcją i w związku z tym zadał pytanie, kiedy mieszkańcy będą mogli zobaczyć tę koncepcję.

Pan Pietrzak dodał, że, gdy rozmawiał z panią wiceprezydent, była wówczas mowa o jednej koncepcji i że pani wiceprezydent dała słowo, że ta koncepcja na posiedzeniu Komitetu będzie zaprezentowana. Wyraził ubolewanie, że tak się nie stało.

Maciej Błachowicz kontynuując swoją wypowiedź, stwierdził, że skoro nie ma konkursu to nawiązanie do przeszłości jest nawiązaniem bezpiecznym – w tym sensie, że wiemy z fotografii, jak ta przestrzeń wyglądała, więc wiemy też, czego się można spodziewać. Przy czym podkreśli, że osobiście wolałby, żeby został ogłoszony konkurs.

Pan Leszek Górski podkreślił, że jest to rozwiązanie bezpieczne, ale z punktu widzenia konserwatora zabytków. Dodał też, że w koncepcji sprzed 1939 roku nie ma nic nadzwyczajnego. Jego zdaniem, jedyne, co wówczas było dobrym rozwiązaniem to ujednolicone szczyty.

Maciej Błachowicz zwrócił uwagę na fakt, że w zapytaniu ofertowym na wykonawcę projektu Głównego Rynku jedynym kryterium była cena, więc, jego zdaniem, Miasto powierza to zadanie architektowi, o nie dość ustalonej renomie. Więc, kończąc swój wywód, podsumował, że Miasto stoi oto pomiędzy możliwością nawiązania do stanu sprzed 1939 roku a ryzykiem zepsucia tej przestrzeni.

Pan Łukasz Janowski oświadczył, że jest przeciwny opcji konserwatorskiej.

Maciej Błachowicz przypomniał wszystkim zebrany, że Komitet może wystąpić do prezydenta z wnioskiem o ogłoszenie w tej sprawie konkursu. Wyraził też swoją obawę, że Miasto powierzyło tę sprawę „jakiemuś” architektowi, który nie zaproponuje – zdaniem Błachowicza – niczego, czego mieszkańcy by oczekiwali. Podkreślił, że wybór w tej chwili jest bardzo trudny: 1) rekonstrukcja 2) architekt bez możliwości wyboru i odstąpienia 3) i konkurs.

Pan Krzysztof Pietrzak wyraził również zaniepokojenie ewentualnością, o której wspomniała pani wiceprezydent Gmerek, a mianowicie podaniem koncepcji pod ocenę mieszkańców i ewentualną postawą Miasta wobec możliwej krytyki.

W tym miejscu pan Krzysztof Majchrzak z kolei przypomniał, że zadaniem Miasta jest realizacja właśnie potrzeb mieszkańców.

W nawiązaniu do wypowiedzi członków komitetu, wyrażających swój sceptycyzm i niezadowolenie z faktu, że realizacją projektu Głównego Rynku zajmuje się pan Żubrycki, Tadeusz Skarżyński poprosił, aby z góry nie przekreślać pracy architekta. Zwrócił również uwagę na to, że koncepcja przedwojenna zakłada duży klomb i poprosił, aby rozważyć zasadność istnienia w tym

miejscu tak dużego klombu w dzisiejszych czasach. Zasugerował również, by dyskurs kierować raczej na temat rozmiarów tego elementu, skoro obecność klombu jest konieczna.

Krzysztof Pietrzak wówczas wtrącił, że Krzysztof Ziental z Biurem Rewitalizacji robili konsultacje w czerwcu 2016 r. I podkreślił, że od tamtego momentu minęło dziewięć miesięcy, a Miasto nie zrobiło w tym czasie nic. Zasugerował, że Miasto mogło zorganizować w tym czasie konkurs i wyraził przekonanie, że dziś byśmy byli i po konkursie, i po ocenie. Pan Krzysztof wyraził swoje niezadowolenie z faktu, że sprawa ta się przeciąga, podkreślił, że pan Żubrycki ma przygotować projekt do 15 maja 2017.

Łukasz Janowski stwierdził, że konkursy architektoniczne służą temu, żeby pokazać jasno, w którą stronę idziemy. Zadał więc pytanie, czy Miasto wie, w którą stronę idziemy. Podkreślił, że brakuje spójności w przestrzeni obszaru rewitalizacji. Uznał za kluczowe, ustalenie najpierw tego, jak ma wyglądać przestrzeń przynajmniej w obrębie dawnego miasta lokacyjnego. I właśnie ta wizja, jak dodał, powinna formować wskazówki, które później powinny się znaleźć w specyfikacjach, na podstawie których wykonawcy będą podchodzić do konkursu, czy przetargu. Dzięki takiemu podejściu, zdaniem pana Janowskiego, przygotowywane projekty, będą spełniały oczekiwania Miasta, jak również zapewnią spójny charakter całej przestrzeni, nawet jeśli będzie ona zmieniana partiami, w różnych okresach czasowych.

Zdaniem Izabeli Grześkiewicz z kolei kluczem do procesów, mających na celu przemianę płyty Głównego Rynku, jak i całego obszaru miasta lokacyjnego, są potrzeby mieszkańców. Podkreśliła również, że zmiany, jakie zajądą w tej przestrzeni powinny być odpowiednie dla potrzeb i standardów XXI wieku.

Tadeusz Skarżyński powiedział w kontekście tej rozmowy, że już na obradach Komisji Rewitalizacji RMK padły sugestie i postulaty, aby w ścisłym centrum Kalisza dążyć do standardów nowo przebudowanych ulic Kadeckiej, Piekarskiej Browarnej (chodzi o chodniki i jakość materiału).

Następnie w rozmowie padały nawiązania do stanowiska pani konserwator zabytków, które, jak podkreślił Maciej Błachowicz, jest powtarzane i przywoływane w kontekście stwierdzenia, że należy nawiązać do Głównego Rynku sprzed II wojny światowej – co przewodniczący Maciej Błachowicz zdementował, wyjaśniając, że jest to uproszczenie słów pani konserwator. I wyjaśnił, że pełne stanowisko pani konserwator w kwestii Głównego Rynku rekomenduje, owszem, nawiązanie do wyglądu tej przestrzeni sprzed wojny, ale tylko w sytuacji, gdy Miasto nie ma zorganizowanego konkursu na przestrzeń.

Maciej Błachowicz zalecił ostrożność w działaniu w imię nowoczesności (źle pojętej), bo, jak stwierdził, takie działanie niejednokrotnie skutkowało w Kaliszu psuciem przestrzeni. Podkreślił też, że zależy mu na tym, aby wszyscy jasno zrozumieli jego stanowisko w sprawie przestrzeni Głównego Rynku, a więc że: bardzo chciałby, żeby Kalisz miał nowoczesny rynek. Dodał też, że obojętne mu jest to, czy tutaj będzie klomb, czy też nie. Wolą Macieja Błachowicza, jak wyjaśnił, jest wysoka jakość przestrzeni. Wy tłumaczył też, że jest mu trudno zaufać projektantowi, któremu się zleca projektowanie przestrzeni, bo doświadczenie pokazuje, że prawie zawsze kończyło się to źle. Stanowczo podkreślił wagę konkursów. One zdaniem Macieja Błachowicza, są kluczem do lepszej jakości przestrzeni w Kaliszu. Opinie tę poparli w swoich wypowiedziach Łukasz Janowski i Krzysztof Pietrzak. Jako przykłady złych przestrzeni i złych elementów przestrzeni, będących efektami braku konkursów pan Maciej podał Główny Rynek, plac św. Józefa, fontannę Nastroje.

Reasumując, wskazał dwie możliwości – albo konkursy, które zagwarantują wielość propozycji i ocenę fachowców, albo bezpieczne i nudne nawiązanie do przeszłości. To są zdaniem pana Błachowicza jedyne słuszne drogi, którymi Miasto powinno podążać ku zmianie przestrzeni kaliskiego rynku.

W tym momencie obrad Krzysztof Majchrzak zgłosił dwa **pytania formalne**.

Pierwsze dotyczyło pogłoski, że od 15 maja 2017 r. ma być zamknięta ulica Zamkowa. Pan Majchrzak prosi o informację, czy to jest prawda, jeśli tak, to na jakim odcinku będzie ulica ta będzie zamknięta, i czy ratusz wziął pod uwagę, jakie będą skutki społeczne takiej decyzji. Drugie natomiast odnosi się do porządku przestrzeni miejskiej, a mianowicie kto, jak a firma jest odpowiedzialna za czystość i porządek na ulicach. Pan Majchrzak poprosił, aby odpowiedzi przesłać mu mejlem.

Pan przewodniczący poinformował, że takie pytania można na bieżąco przesyłać do Biura Rewitalizacji. Jednocześnie przewodniczący zachęcił wszystkich zebranych do rozmaitych interwencji w sprawie stanu przestrzeni miejskiej, po czym przeszedł do kolejnej części obrad Komitetu, w której poruszył tematy zgłoszone do dyskusji.

Najpierw poruszony został temat zgłoszony przez Krzysztofa Majchrzaka, poruszający kwestie ewentualnej zmiany regulaminu, której konieczność zauważa pan Krzysztof Pietrzak. Przewodniczący zaproponował panu Pietrzakowi, żeby dobrał sobie chętnych członków Komitetu i wspólnie z nimi wypracował propozycje zmian, które następnie zostałyby zgłoszone pod obrady, gdy Komitet będzie obradował nad GPR, bo, jak podkreśli pan Błachowicz, wówczas będzie taka możliwość, ponieważ regulamin jest częścią tego dokumentu.

Pan Krzysztof Pietrzak zaproponował więc Adama Plichtę, któregoś z panów radnych i zwrócił się do pozostałych członków, aby zgłosiła się jeszcze jedna osoba.

Iwona Cieślak stwierdziła, że obecny Regulamin daje szerokie możliwości działania i zaproponowała, żeby działać w ramach, które są już wyznaczone. Zaproponowała, by pan Krzysztof Pietrzak wysłał mejlowo swoje propozycje członkom komitetu do zaopiniowania. Krzysztof Pietrzak odparł, że już wysłał wszystkim swoją propozycję, ale nikt nie odpowiedział. Pani Iwona Cieślak powiedziała, że wobec tego brak zaangażowania w tę sprawę, jest już pewną oceną sytuacji i najwyraźniej członkowie Komitetu nie widzą potrzeby zmiany regulaminu.

Pani Iza Grześkiewicz zwróciła uwagę na to, że zmiana regulaminu wiąże się z uruchomieniem procedury, na którą składają się konsultacje społeczne i uchwała RMK.

Krzysztof Majchrzak zgłosił w tej sprawie **wniosek formalny**: w związku z tym, że nie padła żadna propozycja do sprawy, którą poruszył pan Krzysztof Pietrzak, żeby członkowie Komitetu rozważyli tę kwestię po posiedzeniu, i swoje decyzje przesłali panu Pietrzakowi.

Następnie, korzystając ze sposobności zadania pytania pani dyrektor MZBM, Tadeusz Skarżyński podniósł temat, włączenia ulicy Piskorzewskiej do miejskiego systemu ciepłowniczego, w związku z tym zadał pytanie, czy Ciepło Kaliskie mogłoby w tej kwestii pójść dalej, ponieważ skoro się to udało na Piskorzewskiej, to może udałoby się też na innych ulicach.

Pani Marzena Wojterska, zabierając głos w tej sprawie, poinformowała, że Ciepło Kaliskie było zainteresowane odbiorcami ciepła. Dodała, że początkowo MZBM był przeciwny podłączeniu pod Ciepło Kaliskie, ale nie z uwagi na przywiązanie do ogrzewania piecowego, tylko z uwagi na fakt, że umowy na ciepło są podpisane między MZBM a Ciepłem Kaliskim, czyli za ciepło płaci nie najemca a MZBM, zadłużając tym samym firmę. Pani Wojterska podkreśliła, że nigdy nie była

przeciwna Ciepłu Kaliskiemu tylko przeciwko dodatkowemu finansowemu obciążaniu MZBM. Wyjaśniła, że Ciepło Kaliskie jest gotowe podejmować takie umowy, jakby trójstronne, w których też jest MZBM, niemniej obciążenie jest wówczas kierowane bezpośrednio na najemcę. Skutkuje to odrębnymi licznikami dla najemców, czyli każdy z najemców będzie miał własne ciepło, którego dopływ można zakreślić.

Pan Krzysztof Pietrzak, zabierając w tej sprawie głos, powiedział, że analizował wszystkie sieci miejskie i osądził, że w ten sposób MZBM działa na swoją szkodę, ponieważ najbliższe dwa punkty połączeń znajdują się w okolicach Tęczy i na ul. Złotej.

Pani dyrektor oznajmiła, że nie chciałaby wchodzić w kompetencje Ciepła Kaliskiego. Natomiast wyjaśniła, że na spotkaniu z Ciepłem Kaliskim, MZBM przedstawił, gdzie znajdują się jego nieruchomości ze stu procentową własnością Miasta, a więc takie gdzie bez problemu MZBM może podłączyć i gdzie jest na tyle dużo mieszkań z ogrzewaniem piecowym, żeby opłacało się podłączyć Ciepłu Kaliskiemu pod węzeł ciepłowniczy. Podkreśliła, że trzeba pamiętać, że koszty połączenia są dosyć duże. Jeżeli MZBM robi węzeł i rozprowadza sieć to nie można dopuścić do sytuacji, w której wydamy 100.000 zł i podłączymy tylko dwa lokale budynku, bo w pozostałych lokalach ludzie sobie zrobili ogrzewanie gazowe. Więc na przykład na ul. Piskorzewskiej mamy takie rozwiązanie, że mamy dwa budynki, które są dosyć duże, to jest ul. Piskorzewska 14 i 10, gdzie zdarzają się sporadyczne przypadki, chyba dwa, połączenia indywidualnego przez najemców do ogrzewania gazowego. Tutaj Ciepło Kaliskie powiedziało, że może zrobić przyłącze do wszystkich lokali. Z kolei MZBM robi przyłącze pod dany lokal i jak ktoś ma ogrzewanie gazowe to sobie zostawi, ale gdyby kiedyś chciał zmienić to będzie się mógł podłączyć. Natomiast następne dwa budynki to są budynki małe, gdzie na przykład w jednym z nich na pięć mieszkań trzy płacą już ogrzewanie gazowe i w tym momencie nie ma sensu podłączania ich pod ciepło, bo w tym momencie, jak podkreśliła, pójdziemy tam z ogrzewaniem gazowym. MZBM dostał od Miasta dotacje w wysokości pół miliona złotych na 2017 r. na zmianę systemu ogrzewania i, jak zakomunikowała pani dyrektor, chce to wydatkować w ten sposób, żeby połączyć zmianę ogrzewania od razu z oknami i elewacjami budynków, ponieważ spowoduje to zmianę starej stolarki i nie będzie to ciepło uciekało – będą to też oszczędności dla tych mieszkańców. Pani Wojterska powiedziała też, że MZBM przedstawił Ciepłu Kaliskiemu budynki, którymi zarządza i podkreśliła, że to to spółka wskazała, w które budynki w pierwszej kolejności byłaby skłonna zainwestować – były to m.in. budynki na Kościuszki. Ponadto przedstawiciele spółki powiedzieli, że są również w stanie podłączyć ul. Piskorzewską.

Krzysztof Pietrzak przypomniał sytuację, w której dwóch przedstawicieli PEC podczas Komisji Rewitalizacji powiedziało, że jest to nierealne. Zadał pytanie, dlaczego wobec tego teraz stało się to realne. Wyjaśnił, że dlatego o tym mówi, ponieważ kiedyś wraz z kolegami z zrzeczenia właścicieli uczestniczył w spotkaniu indywidualnym i oni (PEC) powiedzieli że jedyną ulicą, którą mogą się precyzyjnie przycisnąć jest ul. Szklarska, a to ze względu na to, że ilość sieci, tej infrastruktury, jest tak nagromadzona, że nie umożliwia to poprowadzenie liniami Tęcza, Zamkowa, Babina. Dlatego okazał zdumienie, że MZBM i CK doszli do jakiegoś porozumienia. Krzysztof Pietrzak zapytał również, jakie są plany wobec tego, co do innych ulic.

Marzena Wojterska powiedziała, że pieniądze, które MZBM dostaje od Miasta nie są ze środków rewitalizacyjnych, tym bardziej że na każdym szkoleniu było podkreślane, że remonty to nie jest rewitalizacja. Zmiana systemu ogrzewania mogłaby się wpisać w ideę rewitalizacji. Pieniądze które dostaje MZBM są to dotacje Miasta. Ale podkreśliła że stara się je wykorzystać w taki sposób, żeby zrobić w różnych budynkach coś, co wpisuje się w proces rewitalizacyjny. Poprosiła o zwrócenie uwagi na fakt, że MZBM opiekuje się nie tylko budynkami w obszarze rewitalizacji. Dodała, że MZBM nie może skategoryzować teraz najemców na tych, z obszaru rewitalizacji i na tych, spoza tego obszaru. MZBM musi działać na rzecz wszystkich najemców.

Tadeusz Skarżyński zasugerował więc, że skoro udało się z kamienicami na ul. Piskorzewskiej to może udałoby się przenieść tę dobrą praktykę poprzez Biuro Rewitalizacji na przykład na właścicieli kamienic prywatnych i spróbować, skoro już było takie spotkanie, żeby do tego zachęcić. Tadeusz Skarżyński powiedział również że się nie dziwi Ciepłu Kaliskiemu, ponieważ oni są spółką, więc robią to, co im się opłaca. Jeżeli opłacałoby im się doprowadzać ciepło dalej – tak mówili na Komisji Rewitalizacji – no to by to zrobili. Spytał czy jest taka możliwość.

Izabela Grześkiewicz, odnosząc się do tego, o czym mówił pan radny, poinformowała, że Biuro zleca właśnie teraz ekspertyzę (która była przewidziana we wniosku przy okazji opracowywania wniosku na GPR), dotyczącą opłacalności wprowadzenia określonego systemu ciepłowniczego na obszarze rewitalizacji. I ta ekspertyza pokaże, gdzie i jaki system powinien zostać zastosowany. Ekspertyza ta będzie uwzględniała koszty, jakie dane rozwiązanie będzie generowało mieszkańcom. Oświadczyła też, że Miasto będzie się starało tę ekspertyzę wcielić w życie. Dodała też, że Miasto będzie zachęcać właścicieli nieruchomości żeby z takich rozwiązań skorzystali.

Marzena Wojterska przypomniała, że na spotkaniu z Ciepłem Kaliskim odniosła wrażenie, że spółka ta jest bardzo zainteresowana tym, żeby wspólnoty mieszkaniowe i prywatni właściciele zmieniali w swoich zasobach system ogrzewania. Być może to będzie właśnie tak, że MZBM przetrze ścieżkę, którą następnie pójdą też właściciele i wspólnoty mieszkaniowe.

Marzena Wojterska udzieliła też panu Leszkowi Górskiemu odpowiedzi, na pytanie o refundację kosztów wymiany systemu ogrzewania. Poinformowała że refundacja wynosi 80% poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 5 tys. zł (są to fundusze z ochrony środowiska). Pani dyrektor dodała też, że oprócz takiego wsparcia można jednocześnie skorzystać z dofinansowania MZBM, który płaci 2000 zł za każdy likwidowany piec.

Leszek Górski zapytał, co mają zrobić ci, którzy nie mają związku z MZBM. Wówczas Marzena Wojterska wyjaśniła, że właściciel, jako wynajmujący, ma obowiązek zapewnić źródło ciepła. Dbanie o piec jest obowiązkiem najemcy. Jeżeli piec się zużyje, rozsypie wtedy obowiązek spada na właściciela i w tym momencie właściciel może się porozumieć z najemcą, że zapłaci mu za jego wymianę. I co jest najważniejsze to to, że jeżeli najemca kupił sobie piec, to już jego obowiązkiem jest dbanie i konserwowanie go.

Łukasz Janowski zasugerował, że informacja o takich możliwościach powinna zostać rozpropagowana. Powiedział, że warto by było, żeby Miasto poinformowało o tym wspólnoty. Wówczas byłoby wiadomo, ile osób faktycznie byłoby zainteresowanych zmianą sposobu ogrzewania.

Pani Wojterska zapewniła, że wspólnoty mieszkaniowe są zorientowane w tych możliwościach, dodała, że są wspólnoty, które już z tego skorzystały. Poinformowała też, że w przypadku wspólnot gdzie Miasto ma mniejszy udział (poniżej 50%) jeśli doszłoby do sytuacji, że Miasto nie chciałoby zmienić sposobu ogrzewania, wówczas zostałyby przegłosowane.

Leszek Górski wszedł w dyskusję z panią Wojterską na temat dopłacania wymiany pieców węglowych. Maciej Błachowicz zaproponował panu Górskiemu, aby w tej sprawie przygotował projekt stosownego stanowiska, które Komitet mógłby oficjalnie przedstawić prezydentowi miasta.

## **Wolne wnioski**



Iwona Cieślak poprosiła o poszerzenie obrad komitetu o dodatkowy punkt, który będzie dotyczył sprawy muralu, którą przedstawiła następnie pani Halina Marcinkowska.

Poinformowała ona, że chciałaby wystąpić do Miasta z wnioskiem o wykonanie muralu na kamienicy przy ul. Ciasnej 12, która w stu procentach stanowi własność Miasta. Pani Halina poinformowała, że zgodnie z wytycznymi pani konserwator zabytków, mural powinien być monochromatyczny, powinien nawiązywać do historii i wielokulturowości Kalisza. Pani Marcinkowska dodała, że mural o takiej właśnie tematyce chciałaby zgłosić. Miałyby się on znaleźć na szczytowej ścianie kamienicy i miałyby prezentować przedwojenne reklamy w językach: jidisz, niemieckim, polskim, ukraińskim i macedońskim. Pani Marcinkowska poprosiła Komitet o pozytywną opinię, bo chciałaby się nią wesprzeć w piśmie do prezydenta.

Pan Krzysztof Pietrzak poprosił o koncepcję tej reklamy. Na co pani Marcinkowska odpowiedziała, że będą to reklamy z gazet, i że na razie prosi o opinię Komitetu co do samej idei. Dodała, że młodzież z kaliskiego liceum plastycznego chętnie podejmie się wykonania projektu, natomiast jego realizacją będzie musiał się zająć inny wykonawca, np. studenci z UAM, ponieważ młodzieży licealnej nie wolno pracować na wysokościach.

Maciej Błachowicz zarządził więc głosowanie, w którym 10 osób było za, 2 osoby przeciw, 3 osoby natomiast wstrzymały się od głosu.

Pani Katarzyna Górczewicz ogłosiła, że na początku kwietnia fundacja Bread of Life zamierza zorganizować na Podgórzu Wielkanoc dla mieszkańców (wspólne śniadanie Wielkanocne), i że osoby chętne do pomocy proszone są, o zgłoszenie się (mejl, sms, telefon do pani Katarzyny). Pani Górczewicz nadmieniła, że z tego, co ustaliła we wstępnej rozmowie z Tomaszem Jeżykiem, niezbędna będzie kwota 1000 zł, żeby w ogóle to przedsięwzięcie zorganizować.

Pan Krzysztof Pietrzak chciał zadać 4 pytania na temat rewitalizacji natomiast przewodniczący zaproponował, żeby tym tematem rozpocząć kolejne spotkanie.

Członkowie komitetu ustalili, że będą się spotykać raz na tydzień nieformalnie.

Pan Maciej Błachowicz zaprosił na spacer ulicami Piekarska, Browarna, Kadecką w czwartek 30 kwietnia 2017 r.

Natomiast pani Izabela Grzeškiewicz zapewniła Komitet Rewitalizacji, że Biuro Rewitalizacji zorganizuje specjalne spotkanie z Komitetem poświęcone GPR.

Protokół sporządziła: Katarzyna Ignasiak

Zatwierdził i podpisał: Maciej Błachowicz – Przewodniczący Komitetu Rewitalizacji.

/.../

Maciej Błachowicz